

Sygnatura akt VIII C 363/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.911,50 zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset jedenaście złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

a) od kwoty 7.810,68 zł (siedem tysięcy osiemset dziesięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) od dnia 24 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 13.100,82 zł (trzynaście tysięcy sto złotych osiemdziesiąt dwa grosze) od dnia 21 lutego 2023 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.863 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 311,23 zł (trzysta jedenaście złotych dwadzieścia trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 363/20

UZASADNIENIE

W dniu 21 kwietnia 2020 roku powódka M. Ś., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.100 zł tytułem częściowego odszkodowania obejmującego utracone dochody wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 17 lutego 2017 roku powódka idąc ul. (...) w Ł. poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, co skutkowało jej upadkiem. W następstwie upadku doznała stłuczenia obu stawów kolanowych, skręcenia stawu ramiennego i łokciowego prawego. Ponadto rozpoznano u niej uszkodzenie włókien w okolicach nadkłykcia bocznego kości ramiennej oraz ścięgna przyczepu wspólnego mięśni prostowników. Z uwagi na naruszenie czynności organizmu poszkodowana w okresie od dnia 17 lutego do dnia 30 kwietnia 2017 roku oraz od dnia 19 września 2017 roku do dnia 16

marca 2019 roku była niezdolna do pracy i pozostawała na zwolnieniu lekarskim. W następstwie powyższego utraciła ona dochody w łącznej wysokości 8.729,97 zł. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że powódka otrzymywała stałe dochody z tytułu stosunku pracy, jej pracodawca przewidywał nagrody kwartalne dla pracowników, których została ona pozbawiona. Podniósł, że po zgłoszeniu szkody pozwany odmówił uznania odpowiedzialności za zdarzenie.

(pozew k. 6-13)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik wyjaśnił, że pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności ze względu na brak winy ubezpieczonego. Powódka nie udowodniła bowiem, że do zdarzenia z jej udziałem doszło w opisanych przez nią okolicznościach, a tym bardziej w wyniku zaniechania lub wadliwego wykonania obowiązków przez ubezpieczającego. W zaistniałym stanie faktycznym ze strony ubezpieczającego została zachowana właściwa staranność przy wykonywaniu obowiązków związanych z oceną i należytym utrzymaniem dróg oraz ciągów komunikacyjnych w okresie zimowym. W miejscu zdarzenia chodnik znajdował się w dobrym stanie, nie był oblodzony, ani zaśnieżony. Ubezpieczający na bieżąco podejmował czynności z zakresu jego utrzymania, krytycznego dnia odśnieżył i posypał ciąg pieszy zaledwie 4 godziny przed zgłoszonym wypadkiem. Niezależnie od powyższego pełnomocnik zakwestionował roszczenie z tytułu utraconego zarobku. W tym zakresie podniósł, że nie wiadomo czy powódka była całkowicie czy też częściowo niezdolna do pracy. W tym ostatnim przypadku zaś byłaby ona zdolna do wykonywania pracy zgodnej z jej kwalifikacjami w mniejszym zakresie.

(odpowiedź na pozew k. 216-218v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu rachunkowości, w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2023 roku powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 20.911,50 zł obejmującej: częściowe odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków i dochodów w wysokości 7.810,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz utracony kapitał początkowy w wysokości 13.100,82 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa także w jego rozszerzonym kształcie.

(protokół rozprawy k. 238-242, k. 411-411v., pismo procesowe k. 398-398v., k. 404)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lutego 2017 roku M. Ś. szła chodnikiem ul. (...)

w Ł. zmierzając w stronę pawilonu handlowego usytuowanego przy ul. (...). W pewnym momencie poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni i upadła na kolana, łokcie oraz prawy bark. Przy pomocy przechodnia powódka podniosła się z ziemi i udała się do mieszczącej się nieopodal spółdzielni mieszkaniowej, gdzie zgłosiła, że ciągi piesze nie są w odpowiedni sposób zabezpieczone przed skutkami zimy, że jest ślisko i się przewróciła. Powódka była cała mokra, miała podarte rajtuzy.

Chodnik, na którym poślizgnęła się powódka w dniu zdarzenia nie był niczym posypany, a jego powierzchnia była oblodzona. Około półtorej godziny przed zdarzeniem z udziałem powódki tą samą trasą poruszał się jej syn i także on się poślizgnął, jednak z uwagi na lepszą sprawność udało mu się uniknąć upadku.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:46-00:53:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku oraz 00:07:24-00:12:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2023 roku, zeznania świadka P. Ś. 00:58:05-01:13:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, zeznania świadka B. K. 01:15:14-01:23:12 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, oświadczenie k. 16, pismo k. 275)

Po weekendzie powódka zgłosiła się do lekarza POZ, który wystawił jej skierowanie na badanie RTG oraz do lekarza ortopedy. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe tydzień po upadku powódka pojechała na pogotowie.

W wykonanym badaniu RTG rozpoznano stłuczenie obu stanów kolanowych, stłuczenie ze skręceniem stawu ramiennego i łokciowego prawego. Powódka kontynuowała leczenie ortopedyczne, ponadto przeszła rehabilitację.

Wykonane u powódki w toku leczenia badanie (...) wykazało uszkodzenie włókien ruchowych i czuciowych nerwu łokciowego w okolicy nadkłykcia bocznego kości ramiennej oraz ścięgna przyczepu wspólnego mięśni prostowników, będące wskazaniem do zabiegu neurolizy nerwu w rowku nerwu łokciowego. Zabieg ten przeprowadzono w dniu 17 września 2018 roku. Badanie MR wykonane w kwietniu 2019 roku wykazało zrosty i konflikt z bliznami nerwu łokciowego w okolicy rowka nerwu łokciowego. W dniu 11 lutego 2020 roku powódka została poddana zabiegowi artroskopii prawego barku. Po jego wykonaniu skarżyła się m.in. na dolegliwości bólowe, zaburzenia czucia w obrębie IV i V palca prawej ręki.

Z uwagi na charakter doznanych urazów powódka przebywała na długotrwałych zwolnieniach lekarskich.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:46-00:53:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku oraz 00:07:24-00:12:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2023 roku, zeznania świadka P. Ś. 00:58:05-01:13:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, zwolnienia lekarskie k. 49-55, k. 73-74, k. 125-126, k. 189-201, dokumentacja medyczna w aktach sprawy)

Na skutek upadku powódka doznała urazu łokcia prawego z uszkodzeniem prawego nerwu łokciowego w rowku nerwu łokciowego, skręcenia stawu ramiennego prawego i stłuczenia obu stawów kolanowych. Po zdarzeniu rozwinął się u niej pourazowy, przewlekły zespół bólowy nerwu łokciowego wymagający leczenia operacyjnego, który nie przyniósł całkowitej poprawy – utrzymuje się niewielka dysfunkcja nerwu łokciowego prawego. Przedmiotowy wypadek skutkowałam 10% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki według pkt 181.

Doznane przez powódkę na skutek zdarzenia urazy kolan oraz barku i łokcia kończyny górnej wymagały przeprowadzenia badań obrazowych. Po wykonanym zabiegu artroskopowym prawego barku powódka wymagała rehabilitacji. Dysfunkcja ręki prawej po uszkodzeniu nerwu łokciowego jest utrwalona. U powódki istnieje samoistna choroba zwyrodnieniowa stawów kolanowych i kręgosłupa.

Uszkodzenie prawego nerwu łokciowego mogło powodować ograniczenie funkcji życiowych poszkodowanej związanych z bólem i mniejszą sprawnością kończyny górnej. Cierpienia powódki związane z powstałym urazem szacowały się na poziomie między lekkim a umiarkowanym. W życiu codziennym możliwe jest ograniczenie sprawności ręki w wykonywaniu ciężkich prac fizycznych angażujących obie ręce lub precyzyjnych, ponieważ powódka jest praworęczna.

Rokowania co do pełnego zregenerowania się nerwu łokciowego jest niepomyślne.

Po wypadku poszkodowana wymagała pomocy w cięższych pracach związanych z życiem codziennym i dźwiganiem przez około 6 miesięcy w wymiarze średnio 3 godzin dziennie. Następnie wymagała pomocy od lutego 2018 roku do września 2019 roku w wymiarze 1 godziny tygodniowo, a od września 2019 roku w wymiarze 1 godziny miesięcznie.

(pisemna opinia biegłego neurologa k. 120-122, pisemna uzupełniająca opinia biegłego neurologa k. 139, k. 296-298, pisemna opinia biegłego ortopedy k. 140-143, pisemna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy k. 157-159, pisemna opinia biegłego neurochirurga k. 150-156, pisemna opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 299-307, pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 311)

W wyniku wypadku u powódki rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjno-lękowym, które z uwagi na nieduży stopień nasilenia i uciążliwości nie wymagały podjęcia leczenia psychiatrycznego/psychologicznego. Z psychiatrycznego punktu widzenia zdarzenie nie skutkowało trwałym/długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu poszkodowanej.

(pisemna opinia sądowo-psychiatryczna k. 164-166, pisemna uzupełniająca opinia sądowo-psychiatryczna k. 309-310)

Z punktu widzenia medycyny pracy czas powrotu M. Ś. do zdrowia i czasowej niezdolności do pracy przypadają na okresy: od 20 lutego do 30 kwietnia 2017 roku, od 19 września 2017 roku do 16 marca 2018 roku oraz od 16 września 2018 roku do 16 marca 2019 roku.

Z uwagi na przebyte urazy powódka nie może w szczególności wykonywać prac przeznaczonych dla osób dwuręcznych, prac ciężkich i średnio-ciężkich, prac w wymuszonej pozycji ciała oraz związanych z ruchami monotypowymi, prac precyzyjnych, prac manualnych w pozycji siedzącej, stojącej, siedząco-stojącej, nie może pracować przy komputerze posługując się klawiaturą i myszką.

Powstały u powódki uraz spowodował u niej ograniczenie możliwości zarobkowania ze względu na dysfunkcję kończyny górnej prawej. Ograniczenie to związane jest z urazem stawu łokciowego i uszkodzeniem nerwu łokciowego, a w konsekwencji z przewlekłym zespołem bólowym łokcia i dysfunkcją ręki prawej dominującej, jak również w konsekwencji schorzeniem stawu barkowego prawego. Dysfunkcja ręki ma utrwalony charakter, co powoduje trwałe ograniczenie możliwości zarobkowania, wykonywania pracy na zajmowanym ostatnio stanowisku.

Wystawione powódce zwolnienia lekarskie w okresie od 20 lutego 2017 roku do 12 sierpnia 2017 roku oraz od 16 września 2017 roku do 16 marca 2019 roku pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem. Długotrwały okres leczenia wynikał z konieczności leczenia operacyjnego w związku z cechami uszkodzenia nerwu łokciowego potwierdzonego badaniem neurofizjologicznym. Konieczność leczenia ortopedycznego, neurologicznego oraz rehabilitacji wynikała z dolegliwości związanych z uciskiem na nerw łokciowy prawy, które pojawiły się po przebytym zdarzeniu. Cierpienia i ból wynikłe z uszkodzenia tego nerwu pomimo operacji utrzymują się nadal.

(pisemna opinia biegłego z zakresu medycyny pracy k. 348-357v.)

W okresie od 17 marca 2019 roku do dnia 14 czerwca 2019 roku powódka otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne, które wynosiło 90% podstawy wymiaru.

Wynagrodzenie zasadnicze powódki od dnia 1 stycznia 2017 roku wynosiło 3.240 zł, a od dnia 1 sierpnia 2017 roku - 3.450 zł. Pozostałe składniki wynagrodzenia powódki obejmowały premię uznaniową oraz nagrodę roczną z (...) wypłacaną zgodnie z regulaminem.

Za 2017 rok utracony dochód powódki wyniósł 2.058,87 zł, a składka emerytalna 3.705,19 zł. Wyliczona zgodnie z ustawą nagroda z Zakładowego Funduszu N. za 2017 rok wyniosłaby 1.005,43 zł.

Za 2018 rok utracony dochód powódki wyniósł 2.837,73 zł, a składka emerytalna 4.897,51 zł. Wyliczona zgodnie z ustawą nagroda z Zakładowego Funduszu N. za 2018 rok wyniosłaby 1.079,93 zł.

Za 2019 rok utracony dochód powódki wyniósł 1.308,19 zł, a składka emerytalna 3.898,77 zł. Wyliczona zgodnie z ustawą nagroda z Zakładowego Funduszu N. za 2019 rok wyniosłaby 1.605,89 zł.

Łączny utracony przez M. Ś. dochód za lata 2017-2019 wynosi 7.810,68 zł.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, podstawą do wyliczenia świadczenia emerytalnego jest kapitał będący sumą kapitału początkowego i składek emerytalnych zaevidencjonowanych na koncie ubezpieczonego. W przypadku powódki wpływ na wysokość jej świadczenia emerytalnego miały utracone zarobki w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim i pobieraniem świadczenia rehabilitacyjnego. Kwota utraconego kapitału wynosi 13.100,82 zł, a miesięczna kwota świadczenia emerytalnego została zaniżona o kwotę 61,34 zł (13.100,82 zł podzielone przez 213,6, tj. długość średniego trwania życia w miesiącach).

(pismna opinia biegłego z zakresu rachunkowości 375-382, porozumienie w sprawie zmiany wysokości wynagrodzenia k. 47, k. 205, decyzja ZUS k. 144-145, karty wynagrodzeń k. 183-185, karty zasiłkowe k. 186-188)

M. Ś. ma 64 lata, jest emerytką. Po zdarzeniu powódka cierpiała na dolegliwości bólowe, korzystała z pomocy domowników przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji powódka w dalszym ciągu cierpi na dolegliwości związane z wypadkiem.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:46-00:53:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku oraz 00:07:24-00:12:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2023 roku, zeznania świadka P. Ś. 00:58:05-01:13:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku)

W dacie zdarzenia powódka była zatrudniona w ZUS na stanowisku inspektora w pełnym wymiarze czasu pracy. Jej praca polegała na wyliczaniu świadczeń rehabilitacyjnych, zasiłków opiekuńczych i macierzyńskich, wiązała się z dzwiganiami akt, ich archiwizowaniem. Pracodawca przewidywał dla pracowników nagrody kwartalne o uznaniowym charakterze, które zależały od terminowości wykonywania zadań przez pracowników oraz ich statystyk, a także nagrody motywacyjne. Ponadto na koniec roku były wypłacane nagrody roczne. Z uwagi na problemy ze zdrowiem, zwolnienia lekarskie oraz konieczność poddania się kolejnej operacji pracodawca zasugerował powódce, aby przeszła na emeryturę, na co M. Ś. ostatecznie wyraziła zgodę i uczyniła to z dniem 31 grudnia 2019 roku.

(dowód z przesłuchania powódki 00:11:46-00:53:16 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku oraz 00:07:24-00:12:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 marca 2023 roku, zeznania świadka P. Ś. 00:58:05-01:13:43 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, umowa o pracę k. 44-45, porozumienie w sprawie zmiany warunków umowy o pracę k. 46)

Za utrzymanie przedmiotowego chodnika w należyтым stanie odpowiada firma PHU (...), która ma podpisaną ze spółdzielnią mieszkaniową (...) w Ł. umowę na prowadzenie prac porządkowych. Pracownicy firmy codziennie wieczorem sprawdzają prognozę pogody i wydają odpowiednie dyspozycje gospodarzom poszczególnych terenów. Osoby te w zależności od potrzeb odgarniają śnieg albo posypują powierzchnie chodników piaskiem lub solą. Kontrolę terenów przeprowadza brygadzysta, który obsługuje jednak trzy spółdzielnie mieszkaniowe i nie zawsze może być w danym miejscu. Z wykonywanych prac gospodarze nie tworzą notatek.

Wskazana firma w dacie zdarzenia posiadała ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

(zeznania świadka D. B. 01:24:42-01:34:35 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, zeznania świadka M. K. 01:37:38-01:47:38 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 1 września 2020 roku, umowa na prowadzenie prac porządkowych wraz z aneksem i załącznikiem k. 276-281, pismo k. 285, k. 287)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Po jego przeprowadzeniu nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę.

Pismem z dnia 10 lipca 2017 roku, doręczonym w dniu 24 lipca 2017 roku, powódka wezwała pozwanego do zapłaty m.in. kwoty 20.000 zł tytułem utraconych dochodów.

W odpowiedzi decyzją z dnia 16 sierpnia 2017 roku pozwany odmówił uznania zgłoszonych roszczeń.

(decyzja k. 17-18, k. 67-67v., wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 21, okoliczności bezsporne)

W dniu 26 września 2017 roku M. Ś. wystąpiła przeciwko InterRisk z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania obejmującego koszty opieki osób trzecich oraz uszkodzonego telefonu. Wyrokiem z dnia 24 marca 2021 roku wydanym w sprawie I C 2221/20 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził na rzecz powódki kwotę 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 18.442,20 zł tytułem odszkodowania, oddalając pozew w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 7 lutego 2022 roku (sygn. akt III Ca 857/21) zmienił powyższe rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie zasądzonych od kwoty 18.442,20 zł, a w pozostałej części oddalił apelację.

(pozew k. 256-260, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, jak również

w oparciu o logiczne i spójne wyjaśnienia powódki oraz zeznania świadków. Osoby te opisały dokładnie w jakich okolicznościach doszło do wypadku z udziałem powódki, co było jego przyczyną, a także w jaki sposób zdarzenie to wpłynęło na jej życie. Z zeznań świadków wynika także, jaki podmiot był odpowiedzialny za utrzymanie zimowe chodników oraz w jaki sposób obowiązek ten był realizowany. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinie biegłych sądowych wydane zarówno w niniejszej sprawie, jak i w postępowaniu Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 1221/20 (II C 684/17). Podstawę dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sporządzonych w innym postępowaniu sądowym stanowi art. 278¹ k.p.c. Zaznaczenia wymaga, że strona pozwana w odpowiedzi na pozew wprost wskazała, że opinie biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej, ortopedii, neurologii oraz psychiatrii zostały wydane w toku innego procesu i nie ma potrzeby przeprowadzania ich po raz kolejny. Oceniając wydane opinie Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Opinie te w pełni odnosiły się do zagadnień będących ich przedmiotem, wnioski biegłych nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego,

a jednocześnie opinie zostały sporządzone w sposób umożliwiający prześledzenie

- z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłych zagadnień będących ich przedmiotem. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnili ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i podlegało uwzględnieniu w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W niniejszej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 17 lutego 2017 roku, w konsekwencji którego powódka doznała obrażeń ciała. Z uwagi na fakt objęcia zarządcy chodnika, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela, to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku została przesądzona w postępowaniu sądowym toczącym się przed tut. Sądem pod sygn. akt I C 1221/20 (II C 684/17), wobec powyższego Sąd nie dokonywał rozważań prawnych w tym zakresie.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli

zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.). Niewątpliwie szkoda w postaci utraty dochodów z powodu niezdolności do pracy stanowi normalne następstwo wypadku w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wynika z niego, iż szkoda majątkowa w rozumieniu prawa cywilnego występuje w dwóch postaciach: straty, którą poniósł poszkodowany w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz nie uzyskania przez niego korzyści (*lucrum cessans*). Utrata korzyści polega przy tym na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Szkoda związana z utraconymi korzyściami, w tym utraconym zarobkiem, ma zawsze charakter hipotetyczny, a więc musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 października 1979 roku, II CR 304/79, OSNC 1980/9/164). Ocena wartości utraconych korzyści jako szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powinna być przy tym zrelatywizowana do możliwości zarobkowych zindywidualizowanego poszkodowanego, dlatego też istotne znaczenie ma w tym zakresie zbadanie zachowania poszkodowanego tak przed, jak i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powódka na skutek wypadku w okresie pozostawania na długotrwałym zwolnieniu lekarskim nie uzyskiwała wynagrodzenia zasadniczego oraz nagród. W świetle opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, niekwestionowanej przez pozwanego, za niesporne uznać należy, że wystawione M. Ś. zwolnienia lekarskie w okresie od 20 lutego 2017 roku do 12 sierpnia 2017 roku oraz od 16 września 2017 roku do 16 marca 2019 roku pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem. Jednocześnie z opinii tej wynika, że z uwagi na skutki urazu powódka nie była i nie jest nadal w stanie świadczyć m.in. pracy przy komputerze posługując się klawiaturą i myszką, a zatem świadczenie przez nią pracy w charakterze inspektora w ZUS nie było obiektywnie możliwe. Biegły ten ocenił bowiem, że dysfunkcja ręki ma utrwalony charakter, co powoduje u powódki trwałe ograniczenie możliwości zarobkowania, w tym wykonywania pracy na zajmowanym ostatnio stanowisku. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie uznać zatem należy za udowodnione co do zasady. Jego wysokość Sąd ustalił na podstawie opinii z zakresu rachunkowości, której również strona pozwana nie podważała. Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, na dochody powódki składały się 3 składniki: wynagrodzenie zasadnicze, którego wysokość wynikała z załączonych do akt dokumentów wystawionych przez pracodawcę powódki, premie uznaniowe oraz nagroda wypłacana z (...). Odnosząc się do premii wyjaśnienia wymaga, że z uwagi na jej uznaniowy charakter brak było podstaw do jej uwzględnienia w wyliczeniach. Po pierwsze wysokość tej premii nie została wykazana przez powódkę, która nie potrafiła dokładnie określić kwot, jakie z tego tytułu otrzymywała, po drugie jej fakultatywność uzależniona od oceny pracy konkretnego pracownika oznaczała, że jej przyznanie nie było pewne. Oczywiście przed wypadkiem powódka premie takie otrzymywała sama ta okoliczność nie oznacza jednak automatycznie, że także w późniejszym okresie sposób wykonywania przez nią obowiązków służbowych byłby wyceniany na tyle wysoko, że kwalifikowałaby się ona do otrzymania tego składnika wynagrodzenia. Tymczasem, jak wyjaśniono wyżej, w ramach roszczenia odszkodowawczego za utracony zarobek rekompensacie powinna podlegać utrata realnego dochodu. Odmiennie należało natomiast ocenić kwestię nagrody wypłacanej z (...). Nagroda ta przyznawana jest

w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 1997 roku o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Zgodnie z art. 2 ustawy, pracownik nabywa praw do wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości po przepracowaniu u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego. Ustawa nie reguluje przy tym pozytywnych przesłanek otrzymania takiego wynagrodzenia, a wyłącznie negatywne. Należą do nich: nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy trwająca dłużej niż 2 dni, stawienie się do pracy lub przebywanie w pracy w stanie nietrzeźwości, wymierzenie pracownikowi kary dyscyplinarnej wydalenia z pracy lub ze służby, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 3 ustawy). W świetle przytoczonych przesłanek, których katalog jest zamknięty, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uznać należy, że w latach 2017-2019 powódka byłaby uprawniona do otrzymania rzeczony nagrody z (...) brak jest bowiem w sprawie dowodu na to, że w przeszłości w stosunku do powódki zachodziła jakakolwiek przeszkoda wymieniona wyżej, która eliminowałaby ją z kręgu pracowników uprawnionych do tej nagrody. Wreszcie wskazać należy, że także wysokość nagrody jest regulowana ustawowo – wynosi ona 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę otrzymanego przez pracownika w ciągu roku

kalendaryzowego, za który przysługuje to wynagrodzenie (art. 4 ust. 1 ustawy). Na gruncie wydanej opinii biegły sądowy wyliczył, że łączna wartość utraconego przez powódkę dochodu wynosi 7.810,68 zł. Biegły zwrócił ponadto uwagę, że fakt przebywania przez powódkę na zwolnieniach lekarskich i otrzymywania świadczenia rehabilitacyjnego miał przełożenie na wartość odprowadzanych przez nią składek emerytalnych. Dlatego też biegły w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS dokonał przeliczenia waloryzacji składek za okres, w którym powódka była niezdolna do pracy. W ten sposób ustalił, że kwota utraconego kapitału wynosi 13.100,82 zł.

Reasumując Sąd uznał, że powódka mogła się zasadnie domagać od pozwanego zapłaty kwoty 20.911,50 zł obejmującej odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków i dochodów w wysokości 7.810,68 zł oraz utracony kapitał początkowy w wysokości 13.100,82 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.911,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 7.810,68 zł od dnia 24 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz 13.100,82 zł od dnia 21 lutego 2023 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. W myśl zaś art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie powódka wezwała pozwanego do zapłaty m.in. odszkodowania za utracony zarobek w kwocie 20.000 zł pismem doręczonym w dniu 24 lipca 2017 roku. Ustawowy termin na spełnienie tego roszczenia upływał w dniu 23 sierpnia 2017 roku, a więc począwszy od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu. Odsetki od rozszerzonej części powództwa Sąd zasądził natomiast od daty po dniu doręczenia pozwanego pisma procesowego w tym zakresie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powódka wygrała spór niemal w całości ulegając wyłącznie w niewielkiej części roszczenia odsetkowego, była zatem uprawniona żądać zwrotu całości poniesionych w sprawie kosztów. Te obejmowały: opłatę sądową od pozwu oraz od rozszerzonej części powództwa – 400 zł i 646 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł oraz zaliczkę na biegłego – 1.000 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.863 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 311,23 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.